

Sygn. akt: III U 472/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Suchcicka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 października 2014 r. w O.

sprawy z odwołania W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania W. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 11 kwietnia 2014r. **znak** (...)

i z dnia 17 lipca 2014r. **znak** (...)

orzeka:

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje W. S. prawo do emerytury od 1 marca 2014r.;
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

UZASADNIENIE

W. S. złożył odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. z dnia 11.04.2014r. i z dnia 17 lipca 2014r. znak (...), którymi odmówiono mu prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że organ rentowy nie zaliczył mu okresu pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym rodziców. W ocenie odwołującego się przedmiotowa decyzja jest dla niego krzywdząca. Nie sposób zgodzić się z argumentacją organu emerytalno - rentowego, iż praca w gospodarstwie rolnym rodziców nie była potwierdzona meldunkiem w miejscowości, w której było położone gospodarstwo rolne rodziców. We wskazanym okresie odwołujący się wykonywał stałą pracę w indywidualnym gospodarstwie rolnym swoich rodziców dojeżdżając rowerem do gospodarstwa rolnego. Odwołujący się był najstarszym dzieckiem w wielodzietnej rodzinie (siedmioro dzieci plus babcia, matka ojca) i do jego obowiązków należała praca w gospodarstwie rolnym. Zarobki rodziców nie były wystarczające na utrzymanie wielodzietnej rodziny. Produkty z gospodarstwa rolnego były niezbędne do wyżywienia rodziny cierpiącej głód.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie. Podał, że po dokonaniu analizy przedstawionych przez odwołującego dokumentów Oddział ZUS nie uznał okresu od 07.09.1964r. do 31.12.1968r. jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca, ponieważ odwołujący nie był zameldowany w miejscowości, w której położone było gospodarstwo rolne. Z oświadczenia W. S. z dnia 09.04.2014r. wynika, że w ww. okresie był on zameldowany wraz z rodzicami w O. przy ulicy (...). Trudno zatem dać wiarę, że po zakończeniu nauki w szkole odwołujący dojeżdżał do pracy w niewielkim gospodarstwie rolnym (1,06 ha). Z uwagi na powyższe ubezpieczony nie spełnia przesłanek do przyznania prawa do emerytury. Odwołujący osiągnął wprawdzie wymagany wiek emerytalny, lecz nie posiada co najmniej 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje :

W dniu 28.03.2014r. W. S. (ur. (...)) złożył w Inspektoracie ZUS w O. wniosek o ustalenie uprawnień do emerytury, na podstawie przepisów ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Na podstawie przedstawionych przez odwołującego dokumentów Oddział ZUS ustalił staż pracy w ilości 18 lat, 7 miesięcy i 2 dni okresów składkowych.

Do wniosku odwołujący złożył własne oświadczenie oraz zeznania świadków na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym ojca od 06.09.1964r. do 31.12.1968r. położonym we wsi K., celem uwzględnienia tego okresu w stażu pracy.

Po dokonaniu analizy przedstawionych przez odwołującego dokumentów Oddział ZUS nie uznał okresu od 07.09.1964r. do 31.12.1968r. jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym ojca, ponieważ odwołujący nie był zameldowany w miejscowości, w której położone było gospodarstwo rolne. Z oświadczenia W. S. z dnia 09.04.2014r. wynika, że we wskazanym okresie był on zameldowany wraz z rodzicami w O. przy ulicy (...). Trudno zatem dać wiarę, że po zakończeniu nauki w szkole odwołujący dojeżdżał do pracy w niewielkim gospodarstwie rolnym (1,06 ha).

Biorąc powyższe pod uwagę Oddział ZUS stwierdził, że ubezpieczony W. S. nie spełnił warunków do nabycia prawa do emerytury według przepisów art. 27 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnęli wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzn urodzonych w okresie od 01.07.1948r. do 30.09.1948r. - 65 lat i 3 miesiące,
- 2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn.

Natomiast w myśl art.28 ww. ustawy, ubezpieczonym urodzonym przed dniem 01.01 -1949r. , którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego 25 lat pracy, przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnęli wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzn urodzonych w okresie od 01.07.1948r. do 30.09.1948r. - 65 lat i 3 miesiące,
- 2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla mężczyzn.

Na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych odwołującego, Oddział ZUS ustalił staż pracy w ilości 18 lat, 7 miesięcy i 2 dni okresów składkowych. Powyższe skutkowało odmową przyznania świadczenia – zarówno decyzją z dnia 11.04.2014r. i z dnia 17 lipca 2014r. Od w/w decyzji W. S. złożył odwołania do Sądu Okręgowego w Ostrołęce.

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd zarządził połączenie sprawy III U 745/14 toczącej się wskutek odwołania z dnia 17.07.2014r. ze sprawą niniejszą w celu ich wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Odwołania są zasadne i skutkują zmianą zaskarżonych decyzji.

Art. 27. 1.ustwy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, że ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

1) osiągnęli wiek emerytalny określony w ust. 2 albo 3;

2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 27a.

2. Wiek emerytalny dla kobiet wynosi co najmniej 60 lat.

3. Wiek emerytalny dla mężczyzn urodzonych w okresie:

1) do dnia 31 grudnia 1947 r. wynosi co najmniej 65 lat;

2) od dnia 1 stycznia 1948 r. do dnia 31 marca 1948 r. wynosi co najmniej 65 lat i 1 miesiąc;

3) od dnia 1 kwietnia 1948 r. do dnia 30 czerwca 1948 r. wynosi co najmniej 65 lat i 2 miesiące;

4) od dnia 1 lipca 1948 r. do dnia 30 września 1948 r. wynosi co najmniej 65 lat i 3 miesiące;

5) od dnia 1 października 1948 r. do dnia 31 grudnia 1948 r. wynosi co najmniej 65 lat i 4 miesiące.

Zgodnie zaś z art.28 ustawy Ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949r., którzy nie osiągnęli okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 27 ust. 1 pkt 2, przysługuje emerytura, jeżeli spełnili łącznie następujące warunki:

1) osiągnęli wiek emerytalny, o którym mowa w art. 27 ust. 2 i 3;

2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 15 lat dla kobiet i co najmniej 20 lat dla mężczyzn.

W świetle powyższych przepisów zasadność wniesionego odwołania, a co za tym idzie przyznaniem prawa do emerytury zależała od wykazania przez odwołującego się co najmniej **20 letnim okresem składkowym i nieskładkowym**.

Poza było, iż W. S. ma staż pracy w ilości 18 lat, 7 miesięcy i 2 dni okresów składkowych. **Sporny był natomiast okres od 07.09.1964r. do 31.12.1968r.** pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, po ukończeniu przez odwołującego się 16 roku życia.

Zgodnie zaś z art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się przypadające przed dniem 01.01.1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Przepis ten nie precyzuje, na jakich warunkach wykonywanie czynności w gospodarstwie rolnym może zostać uznane za pracę w tym gospodarstwie, jednak zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem (por. wyrok SN z dnia 28.05.1997r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 23/1997 poz. 473, wyrok SN z dnia 3.12.1999r., II UKN 235/90 OSNAPiUS 7/2001, poz. 236, wyrok SN z dnia 3.07.2001r. II UKN 466/00, OSNPUSiSP 7/2003 poz. 186)) można przyjąć, że warunkiem uznania takich czynności za pracę w gospodarstwie rolnym jest wykonywanie tych czynności przez osobę spełniającą kryteria „domownika” z art. 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - tj. osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa lub w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie oraz w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy (tj. przekraczającym 4 godziny dziennie).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy praca W. S. od okresie 07.09.1964r. do 31.12.1968r. na gospodarstwie rolnym rodziców mogła stanowić uzupełnienie okresu wymaganego do przyznania prawa do emerytury.

W niniejszej sprawie zastosowanie też ma ustawa z dnia 14.12.1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U.1989.24.133 j.t.), która zawiera definicję gospodarstwa rolnego. W pierwotnym brzmieniu art. 2 pkt 4 w/w ustawy definiował gospodarstwo rolne jako będące we władaniu tej samej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem, oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa - o powierzchni co najmniej 0,5 ha. Definicja ta uległa zmianie dopiero z dniem 01.01.1989r. na mocy art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24.02.1989r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz o zmianie ustawy o podatku rolnym, który zawęził pojęcie gospodarstwa rolnego tylko do takich nieruchomości rolnych, w których powierzchnia użytków rolnych przekraczała 1 ha.

Sąd przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe - dopuścił dowód z akt emerytalnych, zeznań świadków i odwołującego się.

Z akt emerytalnych wynika, że Starostwo Powiatowe w O. wydało zaświadczenie potwierdzające położenie we wsi K. gruntów rolnych będących w 1968r. we władaniu A. S. o powierzchni 1,06 ha i współposiadanie gospodarstwa o pow. 1,56 ha.

Odwołujący się złożył do akt poświadczenie zameldowania na pobyt stały w O. przy ul. (...).

Na okoliczność pracy W. S. w gospodarstwie rolnym Sąd przesłuchał świadków W. M. i B. S. (1) oraz odwołującego się w charakterze strony.

Świadek **W. M.** zeznała, że odwołujący jest jej bratem ciotecznym - ich rodzice byli rodzeństwem. Mieszkali w jednym domu w K., na gospodarstwie, które było w połowie własnością rodziców, a druga połowa była ojca odwołującego się. Odwołujący z rodzeństwem mieszkali w jednym pokoju, a oni w drugim. Wtedy było troje dzieci i rodzice odwołującego się oraz u świadka - sześcioro dzieci, rodzice i babcia. Rodzice świadka mieli może trochę więcej hektarów - 4 lub 4,5 ha. Rodzice odwołującego mieli, działki obok jej rodziców. Oni prowadzili odrębne gospodarstwo rolne, odrębny inwentarz, chlew i stodoła też były podzielone. Świadek pracowała z rodzicami. U odwołującego - wujek pracował z żoną i dzieci pomagały też. Odwołujący miał rodzeństwo, w tym starszą o rok siostrę. Mieli ziemię orną, siali ziemniaki, warzywo, mieli konia, trzy krowy. Na gospodarstwie pracowali rodzice W. S. i on też razem z nimi. Świadek widywała go na polu, jak sadił i kopał ziemniaki, ścinał zboże, wiązał snopki. Gospodarstwo nie było zmechanizowane, wszystko robiło się rękami. Chodzili w tym czasie do szkoły, w ich miejscowości była tylko szkoła podstawowa. Po skończeniu szkoły podstawowej odwołujący uczył się w O., dojeżdżał codziennie, zajęcia zaś miał różnie. W szkole był 6-7 godzin, soboty miał wolne. Jak wrócił ze szkoły, to pomagał rodzicom, gdyż musiał - dzieci musiały wtedy pomagać. Przy krowach robił, oporządzał, a także pracował przy koniach i świniami. Zdaniem świadka odwołujący się pracował nawet więcej niż 4 godziny dziennie na tym gospodarstwie. W O. mieszkali gdzieś od 1970r. przy ul. (...). Rodzice odwołującego zajmowali się tylko tym gospodarstwem, ale sami nie daliby rady, trzeba było pomagać, bo wszystko robiło się ręcznie: młócenie, kopanie, żniwa. Świadek widziała jak Odwołujący się orał pole. Odwołujący był najstarszy, mniejsze dzieci nie nadawały się do pracy. Zimą odwołujący dawał krowom, koniowi, świniom, kurom. Przygotowywał też ten pokarm, ziemniaki i śrutę. Praca była przez cały rok. Rodzice też to robili, ale on pomagał. Zimą pomoc mogła zajmować mu 3-4 godziny. Rodzice przygotowali jedzenie, ale trzeba było to posiekać, zanieść zwierzętom (k. 46v adnotacja 3:49).

Świadek **B. S. (1)** zeznała zaś, że była sąsiadką S. w K.. Widziała odwołującego jak pracował na gospodarstwie. Rodzice W. S. mieli własne gospodarstwo, dokładnej powierzchni świadek nie zna, bo było położone w kilku miejscach. Połowę miał B. S. (2) z rodziną, a drugą połowę miał A. S.. Na gospodarstwie mieszkaly dwie rodziny, bo siostra S. się ożeniła, a B. mieszkał na swojej części, później jeszcze jedna siostra wzięła swoją część. Ojciec W. S. pracował

na swojej części. Miał krowy, świnie, miał konia, miał pole orne. Jak odwołujący podrośl i dom się spalił, to S. przenieśli się do O. w 1970r. Do 1970r. mieszkali w K. i obrabiali gospodarstwo. Mieli krowy, świnie. Odwołujący był najstarszy - dużo pracował w gospodarstwie. Jak miał 16 lat, przyjeżdżał ze swoim tatą. To gospodarstwo mieli najpierw dziadkowie odwołującego nazywali się R. i J., potem oni podzielili to na dzieci, jedną część miał ojciec odwołującego, pracował na tym gospodarstwie do spalenia w 1970r. Do tego czasu odwołujący mieszkał z rodziną w K.. Chodził do szkoły podstawowej, a potem chyba – zdaniem świadka - do O.. Świadek zeznała, że odwołujący się przyjeżdżał do K.. Siali żyto, ziemniaki, warzywo, zbierali to. Widziała odwołującego jak doił krowy, oporządzał wszystko - jak przychodził ze szkoły. Po spaleniu mieszkali w O., ale cały czas przyjeżdżali na gospodarstwo i obrabiali, najwięcej pracował odwołujący z ojcem, bo był najstarszy. On robił w polu, orał, bronował, pomagał przy sianiu, przy żniwach, przy wszystkim. Zimą jak zebrali, to mieli krowę i świniaki. Ojciec pracował, poszedł do pracy. Matka miała gromadkę dzieci. Najwięcej z rodzeństwa pracował odwołujący. Odwołujący pracował dłużej niż 4 godziny dziennie, jak przyjechał ze szkoły, to od razu pracował. Świadek nie wie dokładnie, o której wracał ze szkoły, kojarzy że gdzieś koło drugiej (k. 46v adnotacja 18:40).

Odwołujący się W. S. słuchany w charakterze strony zeznał, że jak skończył 16 lat, to mieszkali w O. przy ul. (...). Wtedy chodził do szkoły w W. do Technikum Mechanicznego. To była szkoła z zajęciami od poniedziałku do piątku. Zajęcia miał różnie, ale zazwyczaj rano. Dojeżdżał do szkoły rowerem, nieraz autobusem. Rodzice mieli gospodarstwo do 1968r. położone w K.. Kiedy rodzice tam się sprowadzili, mieli 6 ha ziemi. Pół miała ciocia, a pół rodzice. Potem zostało to podzielone, część ojca podzielono na inną ciocię i ojca. Ostatecznie ojcu zostało ok. 2,6 ha. To gospodarstwo to było ziemia orna i łąki, odrobina lasu. Mieli inwentarz: krowę i dwie świnie, drób, konia. Po przeprowadzeniu do miasta, ojciec odwołującego nadal obrabiał ziemię, miał inwentarz. Odległość od K. do ul. (...) to ok. 7-8 km. Ojciec w tym czasie pracował już w O. - jak miał wolny czas, to jeździł, ale najczęściej to odwołujący jeździł. Matka podjęła zatrudnienie Miał młodszego brata oraz starszą siostrę, ale ona nie pracowała w gospodarstwie. Po szkole odwołujący się nie wracał bezpośrednio do domu, tylko jechał do K., zrobił obrządek i dodatkowe potrzebne prace i wracał do domu. W K. był raz dziennie wieczorem. Karmił świnie w okresie jesienno-zimowym, a oprócz tego latem pracował w polu, zbierał siano. Gospodarstwo nie było zmechanizowane. Średnio pracował dziennie ze 4 godziny (k. 47 a.s. adnotacja 33:10).

Zdaniem Sądu zeznania świadków i odwołującego się zasługują na wiarę. Są one spójne, logiczne i w większości korespondują ze sobą. Świadkowie mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie, mają więc rzeczywistą wiedzę na temat faktu wykonywania przez odwołującego pracy w gospodarstwie i jej rozmiarów. Z zeznań świadków wynika, że odwołujący się zajmował się inwentarzem, pracami polowymi, oraz tzw. obrządkiem. Gospodarstwo rolne było niezmechanizowane, jest więc oczywiste, że wymagało zwiększonego nakładu pracy, tym bardziej, że odwołujący praktycznie był jedynym dzieckiem, który mógł pomóc rodzicom . Jakkolwiek brak jest w zeznaniach świadków dokładności co do okresu pracy odwołującego się w gospodarstwie i dokładnego wymiaru czasu tej pracy, to jednak zgodnie stwierdzili oni, że pracował on w tym gospodarstwie przez cały sporny okres. Podnieść należy, iż brak idealnej precyzji zeznań świadków nie może być podstawą do uznania ich za niewiarygodne, bo od chwili świadczonej przez ubezpieczonego pracy w gospodarstwie rolnym upłynęło wiele lat, a przy tym nie sposób pamiętać dokładnie, o której godzinie rozpoczął pracę, o której kończył i co w danym dniu robił. Sąd uznał też za rzetelne zeznania samego odwołującego, który twierdził, że nawet po przeprowadzce do miasta codziennie jeździł do K. – najczęściej rowerem, czasem autobusem. Czuł się odpowiedzialny za inwentarz, nakarmienie świń.

ZUS zaliczył odwołującemu się 18 lat, 7 miesięcy i 9 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych 20 lat. Zaliczenie 1 roku, 5 miesięcy i 9 dni pracy w gospodarstwie rolnym rodziców powoduje, że odwołujący się spełnia wszystkie ustawowe przesłanki konieczne do uzyskania prawa do emerytury na podstawie art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Dlatego też Sąd uznał, że przysługuje mu prawo do emerytury na podstawie tego przepisu począwszy od dnia 01.03.2014r., tj. od miesiąca w którym wpłynął wniosek, zgodnie z art. 129 ust. 1 w/w ustawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie W. S. zasługuje na uwzględnienie i dlatego też na podstawie art. 477¹ §2 k.p.c. w punkcie 1 wyroku dokonał stosownej zmiany zaskarżonej decyzji.

Stosownie do treści art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującemu się prawo do emerytury, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego co do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010r. II UK 330/09, LEX 604220).

Ostatnią okolicznością niezbędną do wydania decyzji było ustalenie, czy odwołujący się pracował w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Dopiero postępowanie sądowe, dowody z zeznań świadków - pozwoliły na ustalenie powyższego.

Reasumując w/w rozważania należy uznać, iż organowi emerytalnemu nie można przypisać odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.